

L. dz.

407/p

29197

T A J N E .

NACZELNEGO DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH.

C. B. B. B.
N° 354/15-11-20-r-

Wyniki egzaminu wstępnego na II. Kurs Wojenny Szkoły Sztabu Generalnego wykazują tak charakterystyczne znamiona, że uważam za stosowne przedłożyć M. S. Wojsk. i N. D. W. P. krótkie ich zestawienie, dając z jednej strony pogląd na poziom wykształcenia tak ogólnego, jak i fachowego naszego korpusu oficerskiego, z drugiej zaś strony wytłumaczenie, dlaczego skład słuchaczy na tym kursie na ogół tak, a nie inaczej wypadł musiał.

Doświadczenia I. Kursu przekonały Dowództwo Szkoły, że chcąc mieć zupełnie odpowiedni, a przytem o ile można równomierny materiał słuchaczy, musi się wprowadzić konkursowy egzamin wstępny.

Słuchacze I. Kursu byli wybierani przez swoich przełożonych. Już to samo spowodowało bardzo nierównomierny skład klasy, gdyż każdy przełożony miał, pomijając już inne względy, swoje osobiste zapatrywania tak na wartość moralną, jak też i na zdolności i znajomości fachowe i ogólne swego podwładnego, i niemi się tylko kierował.

Z tego powodu można było zauważyć na tym kursie ogromne różnice w postępach słuchaczy, które też w końcu wydały rezultat nie tak pomyślny, jak był oczekiwany.

Ustanawiając egzamin konkursowy wstępny, musiało Dowództwo Szkoły Sztabu Generalnego uwzględnić warunki istniejące, a więc stan wojenny, który wykluczał dłuższe przygotowanie się kandydatów do egzaminu, oraz pochodzenie ich z różnych armii i róż-

norodne ich wykształcenie fachowe.

Nie mogąc od kandydatów więc wymagać wiele wiedzy fachowej, musiano się ograniczyć do ocenie-
nia ich wykształcenia ogólnego, a szczególnie spo-
sobu myślenia i logiki, oraz ich zasadniczych po-
jęć taktycznych, wreszcie też i znajomości języka
polskiego.

Mogło to nastąpić jedynie przez wprowadzenie
egzaminu, polegającego na opracowaniu tematu wiedzy
ogólnej i zadania taktycznego, wymagającego po więk-
szej części tylko zrozumienia właściwości i sposo-
bu użycia broni głównych.

Jest zupełnie jasnym, że warunki te dawały
kandydatom o wyższym wykształceniu ogólnym, a więc
absolwentom, lub byłym słuchaczom uniwersytetów i po-
litechniki pewną wyższość nad byłymi uczniami czysto
fachowych szkół wojskowych, prowadzonych w obcych
językach, szczególnie zaś nad absolwentami tych ostat-
nich szkół czasu wojennego.

Z tego powodu przewidywało Dowództwo Szkoły
Sztabu Generalnego znaczną liczebną przewagę ofice-
rów legionowych i rezerwowych nad oficerami zawodo-
wymi na tym kursie.

Wyniki egzaminu wstępnego stwierdziły zupełnie
słuszność tego przewidywania, co się okazało w na-
stępującym zestawieniu cyfrowym.

Podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego
wniosło razem 386 oficerów.

tem było :	126	legionistów,	
	142	oficerów z armji	austro-węgierskiej,
	109	" "	rosyjskiej,
	9	" "	niemieckiej.

Do egzaminu zostało dopuszczonych 210 oficerów.

tem było :	86	legionistów	
	74	oficerów z armji	austro-węgierskiej,
	44	" "	rosyjskiej,
	6	" "	niemieckiej.

PLISUDSKI
ARCHIVES
New York

Przyjęto na II. Kurs Szkoły Sztabu Generalnego 53 oficerów, a w tem :

37 legionistów
9 oficerów z armii austro-węgierskiej,
4 " " " rosyjskiej,
3 " " " niemieckiej.

Procent oficerów legjonowych jest zatem znacznie większy, jak innych i przewyższa przez Dowództwo Szkoły Szt. Gen. przewidywany (50 %).

Jest to jednak wobec zupełnej bezstronności oceny, zapewnionej stosowaniem jaknajściślejszej tajemnicy tak co do tematów, jak i co do osoby kandydata, wynikiem wyżej określonych okoliczności.

O ile ten sam fakt odpowiadał na ogół przewidywaniom, o tyle zdumiewającym był obraz ogólnego poziomu wiedzy tak ogólnej, jak fachowej zespołu kandydatów.

Przestępując wypracowania 210 oficerów, doszli wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej do przekonania, że :

1) ogólny poziom wiedzy tak fachowej, jak też ogólnej jest stosunkowo dość niski,

2) że kwalifikacje kandydatów podane przez ich bezpośrednich przełożonych stoją bardzo często

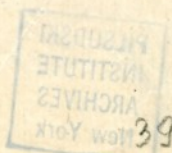
w jaskrawym przeciwieństwie do ich wykształcenia, a temsamem zdadności do służby w Sztabie Generalnym.

Ad. 1) Każdy kandydat miał sposobność wybrania sobie tematu z prawie każdej dziedziny wiedzy ogólnej, odpowiadającego jego dawniejszym studjom.

Można więc było się spodziewać, że wypracowania tych tematów wykazały nie tylko odpowiednią znajomość materji, lecz że właśnie wskutek tego wykazały logiczny układ treści i staranny styl.

Niestety tylko stosunkowo niewielka liczba kandydatów była w stanie odpowiedzieć skromnym wymaganiom, a opracowań dobrych było bardzo mało.

Przyjęto na II. Kurs Szkoły Sztabu Generalnego
Poza temi wyjątkami były te prace tak co do
treści, jak też i co do stylu i języka bardzo mier-
ne. Niektóre z nich były tak słabe, że nie odpo-
wiedziały nawet najskromniejszym wymaganiom wykształce-
nia oficera.
Opracowania taktyczne wydały jeszcze gorsze wy-
stępowanie. Szkoła Sztabu Generalnego (50 %).
Leczenie było dobrych, bardzo mało
zaawansowanych lub dostatecznych.
Nie mówiąc o technice rozkazodawczej, któ-
rej przysięga egzaminie wyżej wymienionych powo-
dów nie wymagała, wykazały te opracowania :
znikoma znajomość podstawowych przepisów reg-
lamentarnych, które w zasadzie we wszystkich armjach
państw zaborecznych są do siebie ~~XXXXXX~~
Przebieg ~~XXXXXX~~ zblizony.
Bardzo mała znajomość właściwości broni głów-
nych.
Zupełna nieumiejętność oceny danych sytuac-
ji i wyzyskania wyników wywiadów, przyczem szcze-
gólnie rażąco było kompletne nieuwzględnienie czasu
i odległości.
Brak inicjatywy i bierność w decyzjach.
Takie braki wykształcenia taktycznego w naszym
korpusie oficerskim są bardzo niebezpieczne.
Fakt, że kandydaci do Szkoły Sztabu Generaln.,
więc elita korpusu oficerskiego, na nie cierpią, rzu-
cają bardzo ponure światło na wykształcenie taktyczne
wójtów oficerów.
Uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę tak
N. D. W. P., jak też i M. S. Wojsk. na tą palącą
sprawę, a będąc zarazem prezesem C. K. W. będę się
starał uzyskać w tym kierunku wskazówki i doświad-
czenia jaknajdalej wykorzystać i uwzględnić.



321
42

392

Ad. II.) Oceny i kwalifikacje kandydatów, wydane przez ich bezpośrednich przełożonych, nie odpowiadają w bardzo wielu wypadkach ich faktycznemu uzdolnieniu, wykształceniu i znajomości służby praktycznej, wykazanemu w opracowaniach egzaminowych.

Dowodzi to, że niektórzy dowódcy nie znają dokładnie swych podwładnych, lub też nie zdają sobie sprawy z tego, czego się od kandydata na oficera Sztabu Generalnego wymagać powinno.

Ponieważ dopuszczenie kandydatów do egzaminu wstępnego prawie wyłącznie od podanej kwalifikacji zależy, uważam za konieczne, aby tak N. D. W. P. jak też i M. S. Wojsk. zwróciło uwagę wszystkich dowódców na obowiązek ścisłej i sprawiedliwej oceny swych podwładnych w każdym wypadku, a specjalnie, jeżeli chodzi o powołanie tychże na wyjątkowe stanowiska.

Tylko wtenczas, kiedy każdy przełożony będzie swych podwładnych oceniał surowo i rzeczowo, uwzględniając także i cel oceny, można będzie uniknąć takich rażących sprzeczności, jakie się w tym wypadku okazały.

Chcąc N. D. W. P. i M. S. W. dać sposobność przekonania się o powyżej wymienionych usterkach i brakach, przedkładam w załączeniu M. S. Wojsk. wypracowania Grupy C. kandydatów do Szkoły Sztabu Generalnego wraz z kwestjonariuszami, wykazującymi ich ocenę przez bezpośrednich przełożonych tych oficerów, z prośbą przesłania ich po przejrzeniu tak ze i N. D. W. P., Sztabowi Generalnemu i Depart. V. M. S. Wojsk.

STAB GŁÓWNY WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

Dz. 29/10, dnia 30/10 1934 r.
załącz. Wydział.

4961

17.1.20.

358/120

Tajne

Przewodnik

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Gen. Por. i Kmdt. Szkoły.

393

50

Ad. II.) Oceny i kwalifikacje kandydatów, wyga-
ne przez ich bezpośrednich przełożonych, nie odpo-
wiedają w bardzo wielu wypadkach ich faktycznemu
uzdolnieniu, wykształceniu i znajomości siły prak-
tycznej, wykazaniem w opracowaniach egzaminowych.
Dowodzą to, że niektórzy kandydaci nie są
dokładnie swych podwładnych, lub też nie są do-
ść sprawni z tego, czego się od kandydata na ofi-
cera Sztabu Generalnego wymagać powinno.
Ponieważ dopuszczenie kandydatów do egzaminu
wstępnego prawie wyłącznie od podanej kwalifikacji
zależy, uważam za konieczne, aby tak N. D. W. P.
jak też i M. S. Wojsk. zwrócić uwagę wszystkich
dowodów na opowiadanie (tę) i sprawiedliwej oce-
ny swych podwładnych w każdym wypadku, a specy-
alnie, jeżeli chodzi o powołanie tych na wyjętko-
we stanowiska.

Tylko wówczas, kiedy każdy przełożony będzie
swych podwładnych oceniał surowo i rzetelnie, uważając
nie tylko także i cel oceny, można będzie uniknąć
takich rasowych sprzeczności, jakie się w tym wy-
padku okazują.

Chcę N. D. W. P. i M. S. W. dać sposobność
przekonania się o powyżej wymienionych usterkach i
przekaz, przekazam w załączeniu M. S. Wojsk. wy-
pracowania Grupy C. kandydatów do Szkoły Sztabu
Generalnego wraz z kwestionariuszami, wykazującymi
ich ocenę przez bezpośrednich przełożonych tych ofi-
cerów, z prośbą przesłać ich po przejrzeniu tak
ze i N. D. W. P., Sztabowi Generalnemu i Depart.
V. M. S. Wojsk.

ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
Dziś dnia 10/12/20
Zaproszenie Wydziału

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVE
New York

Gen. Por. i Kmjt. Szkoły.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVE
New York